

Sygn.akt III AUa 1252/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Elżbieta Zarzecka

SO del. Marzanna Rogowska

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 lutego 2015 r. w B.

sprawy z odwołania J. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o emeryturę

na skutek apelacji wnioskodawcy J. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 czerwca 2014 r. sygn. akt V U 1453/13

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Sygn. akt III AUa 1252/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27.06.2013r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił J. S. prawa do emerytury na podstawie przepisów ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U.83.8.43 ze zm.). W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż wnioskodawca nie spełnia przewidzianych obowiązującymi przepisami warunków przyznania świadczenia, w tym warunku posiadania wymaganego okresu zatrudnienia, bowiem nie udokumentował 15 letniego okresu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Organ rentowy wskazał, iż na podstawie dołączonych do wniosku dowodów za udowodniony okres pracy w warunkach szczególnych przyjęto okres 10 lat, 2 miesięcy i 22 dni, przy czym do okresu pracy w warunkach szczególnych nie uwzględniono okresu 01.04.1983r.-31.12.1998r. zatrudnienia w (...) sp. z o.o. w B. na stanowisku kierownika zmianowego.

Odwołanie od decyzji organu rentowego wniósł J. S. podnosząc, iż przysługujące mu uprawnienia do wcześniejszej emerytury zostały wykazane załączonymi do wniosku dokumentami, w tym świadectwem pracy w warunkach szczególnych za okres zatrudnienia w Spółdzielni (...) w B.. Zdaniem odwołującego złożone świadectwo pracy

potwierdza jednoznacznie, iż praca w wymienionym zakładzie na stanowisku kierownika zmianowego produkcji w okresie od 01.04.1983r. do 03.03.2000r. była zatrudnieniem, o jakim mowa w dziale XIV poz.24 wykazu stanowiącego załącznik nr 1 do uchwały nr 16/83 Zarządu (...) z dnia 27.06.1983 w sprawie stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach w spółdzielczości mleczarskiej. Odwołujący zarzucił przy tym, iż decyzja wydana przez organ rentowny jest nieprawidłowa, niezgodna z przedłożoną dokumentacją i niesłusznie pozbawia go należnego świadczenia.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 4 czerwca 2014 r. oddalił odwołanie. Sąd ten ustalił, że wnioskodawca występując z wnioskiem o emeryturę załączył dokumenty wymagane do ustalenia prawa do emerytury, w tym kwestionariusz dotyczący okresów składkowych i nieskładkowych (t.I, k.5 akt ZUS), zaświadczenia pracodawców i inne właściwe dokumenty potwierdzające okresy zatrudnienia (t.I, k.6-19 akt ZUS), w tym świadectwa pracy potwierdzające wykonywanie pracy w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze (t.I, k.13-18 akt ZUS). Sąd konstatawał na podstawie tych dokumentów, że ubezpieczony osiągnął wymagany wiek emerytalny 60 lat, udowodnił 25-letni okres składkowy i nieskładkowy i nie jest członkiem OFE. Organ rentowny zamiast wymaganych 15 lat pracy w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze, na podstawie dołączonych do wniosku dowodów, za udowodniony uznał okres 10 lat, 2 miesięcy i 22 dni pracy w warunkach szczególnych. W rezultacie sporna była ocena charakteru zatrudnienia odwołującego na stanowisku kierownika zmianowego w okresie pracy w Spółdzielni (...) w B. w okresie 01.04.1983 r.-31.12.1998 r.

Odnosząc się do tej kwestii Sąd pierwszej instancji odwołał się do przepisu art. 32 i art. 184 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jak również przepisów zawartych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Zwrócił uwagę, że w załączniku do powołanego rozporządzenia (wykaz A "Prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego") w dziale XIV zatytułowanym "Prace różne" pod pozycją 24 wymieniono "kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie".

Kierując uwagę na sporny okres zatrudnienia wnioskodawcy obejmujący okres pracy od dnia 01.04.1983r. do dnia 31.12.1998r. w Spółdzielni (...) w B. na stanowisku kierownika zmianowego, Sąd uznał, że nie może on stanowić podstawy do przyznania wcześniejszej emerytury. W jego ocenie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym dokumentów z akt organu rentowego i akt osobowych odwołującego oraz na podstawie zeznań przesłuchanych świadków i w oparciu o złożoną w sprawie opinię biegłego sądowego z zakresu BHP – w ocenie sądu sporny okres zatrudnienia odwołującego na stanowisku kierownika zmianowego nie podlega uwzględnieniu, jako zatrudnienie w warunkach szczególnych. Wprawdzie ubezpieczony załączył do wniosku o emeryturę świadectwo pracy potwierdzające wykonywanie pracy w szczególnych warunkach, jednak w ocenie sądu przedłożony dokument nie jest dokumentem urzędowym, gdyż podmiot wydający świadectwo nie jest organem państwowym, ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej i stąd okoliczności wskazane w świadectwie pracy nie mogą stanowić dowodu w rozumieniu dokumentu urzędowego potwierdzającego to, co zostało w nim urzędowo zaświadczone.

W toku postępowania Sąd pierwszej instancji dokonał analizy przedłożonego zakresu czynności, obowiązków, uprawnień i odpowiedzialności kierownika zmianowego z dnia 01.06. (...). (akta osobowe ubezpieczonego) w odniesieniu do przedstawionej struktury organizacyjnej pracodawcy ubezpieczonego. W oparciu o zeznania świadków sąd ustalił faktyczny zakres zadań i czynności realizowanych przez odwołującego, w tym odpowiednio w ramach nadzorowania pracowników wykonujących czynności na produkcji mleczarskiej (w tym między innymi związane z odbiorem mleka, aparatuwni koncentratów mleczarskich - proskowni, galanterii, masłowni w magazynach chłodniczych). Zeznający świadkowie potwierdzili okoliczności nadzorowania przez odwołującego pracowników wykonujących pracę w warunkach szczególnych (w tym w ramach obróbki surowca, koncentratów mleczarskich, proskowni mleka), jednak również wskazali na faktyczne wykonywanie przez odwołującego prac administracyjno - biurowych nie pozostających w związku ze sprawowanym dozorem. W ramach wykonywanych czynności pracowniczych odwołujący dokonywał sprawdzania dokumentacji, w tym list obecności, kart pracy, książeczek zdrowia, dokonywał rozliczeń z materiałów i wyrobów, oceniał pracowników pod względem efektywności i

pisał wnioski premiowe (zeznania świadków A. P. i E. P. k.26-32 akt sprawy). Faktycznie również odwołujący nadzorował pracę osób wykonujących czynności nie ujęte w wykazie stanowiącym załącznik do powołanego wyżej rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach i stąd nadzór nad tymi pracami nie może być uznany za pracę wykonywaną w szczególnym charakterze (opinia biegłego sądowego z zakresu BHP k.46-55 akt sprawy). Zarówno zeznania przesłuchanych świadków, jak również ustalenia poczynione przez biegłego sądowego spójnie i logicznie odzwierciedlają faktyczne wykonywanie przez odwołującego czynności poza nadzorem nad pracami wykonywanymi w warunkach szczególnych. W ocenie sądu z całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że odwołujący wykonując czynności organizacyjne i administracyjno - biurowe nie wykonywał stale w pełnym wymiarze czasu pracy nadzoru nad pracami wykonywanymi w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy podkreślił, iż w utrwalonym orzecznictwie zwraca się uwagę, że zachodzi potrzeba odróżnienia czynności administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowanym dozorem inżynieryjno-technicznym, od czynności, które nie pozostają w żadnym związku z tym dozorem i stanowią dodatkowe obowiązki. Jeżeli więc pracownik faktycznie wykonuje w ramach zakresu obowiązków służbowych również inne czynności, niemające związku z wykonywaniem bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji, to wówczas wykonywanie takich "pozostałych" czynności w ramach zakresu obowiązków na danym stanowisku pracy uniemożliwia sprawowanie dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie jest możliwe zaliczenie takiego okresu zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie można uznać za pracę wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu w szczególnych warunkach czynności wykonywanych przez ubezpieczonego, który będąc zatrudnionym na stanowisku kierownika zmianowego wykonywał także inne obowiązki niezwiązane ściśle z tym dozorem, a więc faktycznie nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze dozoru nad pracami wykonywanymi w szczególnych warunkach. Sąd ten oddalił wnioski dowodowe odwołującego zgłoszone na rozprawie w dniu 4.06.2014r. bowiem szczegółowa weryfikacja po kilkunastu latach struktury organizacyjnej u pracodawcy ubezpieczonego nie ma istotnego znaczenia dla wykazania faktycznie wykonywanych przez pracownika obowiązków, przy uwzględnieniu poczynienia kompletnych ustaleń w zakresie faktycznie wykonywanych czynności w ramach zatrudnienia w spornym okresie na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Apelację złożył wnioskodawca.

Zarzucał uchybienie przepisom prawa materialnego, to jest art. 184 ust 1, art. 32 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach. Dodatkowo powołał się na naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie właściwej (wszechstronnej) analizy zebranego materiału dowodowego i istotne wadliwość motywacyjną zapadłego rozstrzygnięcia; art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań wnioskowanych świadków.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami skarżący postulował zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie prawa do emerytury albo uchylenie rozstrzygnięcia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył:

Środek odwoławczy daje podstawy do zastosowania rozwiązania kasatoryjnego. Dochodzenie przez ubezpieczonego prawa do wcześniejszej emerytury z uwagi na wykonywanie pracy w szczególnych warunkach, polegającej na sprawowaniu kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji lub dozoru inżynieryjno – technicznym, wiąże się z koniecznością poczynienia precyzyjnych ustaleń faktycznych. Analiza dyspozycji zawartej w pkt 24, działu XIV załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. upewnia, że ustalenia te powinny dotyczyć dwóch po części niezależnych płaszczyzn tematycznych. Pierwsza, skupia uwagę na wnioskodawcy. Zaliczenie tego rodzaju pracy jako dającego prawo do emerytury wymaga przesądzenia, czy była ona świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (argument z § 2 ust 1 rozporządzenia). Druga, nawiązuje do środowiska w jakim praca była

wykonywana. Wymagane jest, aby dozór był realizowany na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane były prace wymienione w wykazie A.

Sąd pierwszej instancji odniósł się pobieżnie do tych zagadnień. Pierwszy temat przesądził na niekorzyść wnioskodawcy twierdząc, że w ramach wykonywanych czynności pracowniczych odwołujący dokonywał sprawdzania dokumentacji, w tym list obecności, kart pracy, książeczek zdrowia, dokonywał rozliczeń z materiałów i wyrobów, oceniał pracowników pod względem efektywności i pisał wnioski premiowe. Poprzestanie na tym stwierdzeniu uniemożliwia przesądzenia, czy doszło do spełnienia (niespełnienia) warunków wymienionych w § 2 ust 1 rozporządzenia. Staje się to zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę, że do zakwalifikowania pracy, jako wykonywanej w warunkach szczególnych (w oparciu o pkt 24 działu XIV załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn zm.), nie jest przeszkodą realizowanie czynności niezwiązanych wprost z produkcją. Prawo do emerytury osób sprawujących dozór lub kontrolę opiera się bowiem na założeniu, że praca wykonywana w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni (wyrok SN z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022). Oznacza to, że czynnikiem decydującym jest nie to, czy wnioskodawca wykonywał inne czynności (a także, czy realizował je w takim a nie innym czasie), ale to, czy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przebywał w warunkach narażających na czynniki szkodliwe dla zdrowia. Dlatego nie ma znaczenia ile czasu pracownik poświęcał na bezpośredni dozór pracowników, a ile na inne czynności związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część. W rezultacie praca wymieniona w dziale XIV poz. 24 musi polegać na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach (wyrok SN z dnia 8 stycznia 2014 r., II UK 229/13, LEX nr 1418807, wyrok SN z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653, wyrok SN z dnia 14 stycznia 2014 r., II UK 209/13, LEX nr 1421811). W tym kontekście podkreślano, że zatrudnienie na stanowisku kierowniczym, które nie ograniczało się do sprawowania stale i w pełnym wymiarze czasu pracy dozoru nad pracownikami świadczącymi pracę w szczególnych warunkach, ale polegało na wykonywaniu także innych, licznych czynności kierowniczych, nie stanowi wykonywania pracy w szczególnych warunkach dla potrzeb nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym (wyrok SN z dnia 5 czerwca 2007 r., I UK 376/06, OSNP 2008, nr 13-14, poz. 203, wyrok SN z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283). Nie znaczy to jednak, że pracownik nadzoru (dozoru) nie może wykonywać innych czynności w warunkach nienarażających ją bezpośrednio na szkodliwe dla zdrowia czynniki. W szczególności chodzi tu o czynności ściśle związane ze sprawowanym dozorem inżynieryjno-technicznym i stanowiące jego immanentną cechę, jak sporządzanie dokumentacji dotyczącej dozoru i będącej jego integralną częścią (wyrok SN z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08 LEX nr 550990, wyrok SN z dnia 30 stycznia 2007 r., I UK 195/07, LEX nr 375610) lub inne krótkotrwałe wyłączenia od narażenia na działanie takich czynników, spowodowane np. udziałem w koniecznym szkoleniu (wyrok SN z dnia 22 stycznia 2008, I UK 210/07, OSNP 2009, nr 5-6,). Czynności te, jak podkreślił Sąd Najwyższy, należy jednak oddzielić od czynności, które nie pozostają w związku z tym dozorem i stanowią dodatkowe obowiązki pracownicze (wyrok SN z dnia 6 czerwca 2006 r., I UK 376/06, OSNP 2008 nr 13-14, poz. 203). Kierując się powyższymi wskazaniem nie sposób postawić tezy, że sprawdzanie dokumentacji, w tym list obecności, książeczek zdrowia, rozliczeń materiałów i wyrobów, czy też ocena pracowników i sporządzenie wniosków premiovych przekreśla z założenia uprawnienie wnioskodawcy do wcześniejszej emerytury. Przesądzenie tej wątpliwości musi być poprzedzone szczegółowymi ustaleniami. Znaczenie ma po pierwsze, czy działania te konweniowały bezpośrednio z realizowaną działalnością oddziału lub wydziału, na którym pracował apelujący (sprawdzanie dokumentacji, ocena pracy zatrudnionych sugeruje odpowiedź pozytywną), czy też pozostawały w oderwaniu od przedmiotowej działalności produkcyjnej. Po drugie, konieczne jest ustalenie, czy wymienione czynności miały charakter incydentalny lub krótkotrwały, czy też w sposób wydatny zrywały więź ubezpieczonego z czynnościami kontrolnymi. Dowody przeprowadzone w trakcie postępowania dowodowego, jak również wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie udzielają odpowiedzi na wskazane pytania.

Niezależną płaszczyzną tematyczną jest to, czy wnioskodawca sprawował kontrolę na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji

poprzestał na powieleniu stanowiska biegłego, zgodnie z którym odwołujący nadzorował również pracę osób wykonujących czynności nie ujęte w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia i stąd nadzór nad tymi pracami nie może być uznany za pracę wykonywaną w szczególnym charakterze. Rzecz w tym, że stwierdzenie to, pomijając jego lapidarność, nie ma oparcia normatywnego. Kontrola i dozór, o którym mowa w pkt 24, działu XIV załącznika A do rozporządzenia odwołuje się do czynnika wartościującego. Przesądżające jest, czy jako podstawowe na oddziale lub wydziale wykonywane były prace w szczególnych warunkach (wyrok SN z dnia 10 lutego 2012 r., II UK 125/11, OSNP 2013, nr 1-2, poz. 18, wyrok SN z dnia 2 października 2013 r., II UK 69/13, LEX nr 1386037). Posiłkując się wykładnią językowa odwołującą się do potocznego znaczenia terminu „podstawowy”, należy dojść do przekonania, że jego synonimem słowa: główny, najważniejszy, pierwszy, pierwszoplanowy, pierwszorzędny, fundamentalny, bazowy, kluczowy, zasadniczy, priorytetowy, newralgiczny, czołowy, naczelny, sztandarowy, węzłowy, kapitałny, nadrzędny, trzonowy, żywotny, ważki, ważny, generalny, strategiczny, doniosły, koronny, istotny, niebagatelny, liczący się, prymarny, kardynałny, konstytutywny, decydujący, rozstrzygający, nie do przecenienia. Uwzględniając funkcje przypisaną rozszerzeniu prawa do wcześniejszej emerytury również na osoby nie pracujące bezpośrednio przy pracach szkodliwych dla zdrowia, uzasadnione jest rozumienie tego określenia w sposób zawężający. W rezultacie, zgodnie z pkt 24 działu XIV wykazu A dozór inżynieryjno – techniczny powinien być sprawowany na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Znaczy to tyle, że praca zatrudnionych przy dozorze może być uznana jako wykonywana w szczególnych warunkach jedynie wówczas, gdy między profilem oddziału (wydziału) a pracami wskazanymi w rozporządzeniu istnieje relacja o kwalifikowanym charakterze. Nie wystarczy wykazać, że niektórzy pracownicy wchodzący w skład zespołu wykonywali prace w szczególnych warunkach, ważne jest, czy dla osiągnięcia celu postawionego oddziałowi (wydziałowi) konieczne było wykonywanie prac wymienionych w rozporządzeniu. W tym ujęciu termin „podstawowe” koncentruje uwagę na nie na zbiorowości pracowników, ale na funkcji przypisanej wyodrębnionej strukturze pracodawcy. Przepis wyraźnie wskazuje, że zwrot „podstawowe” odnosi się do oddziałów i wydziałów. Oznacza to, że przy jego wykładni drugoplanowe znaczenie ma aspekt ilościowy. Nie jest aż tak ważne ilu pracowników określonych specjalności było zatrudnionych, ważne przede wszystkim jest to, czy in gremio wykonywane przez tych pracowników prace miały charakter „podstawowy” w rozumieniu rozporządzenia. Jest to zrozumiałe, jeżeli zważyć, że funkcją pkt 24 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. jest zapewnienie pracownikom sprawującym dozór w warunkach szkodliwych analogicznych praw do wcześniejszej emerytury. Nie ma wątpliwości, że osoba nadzorująca, mimo że nie wykonuje bezpośrednio pracy fizycznej, to jednak przebywając na oddziale (wydziale), na którym warunki pracy ujemnie wpływają na organizm człowieka, jest w podobny sposób narażona na negatywne skutki świadczonej pracy. Wizualizuje to sens posłużenia się przez ustawodawcę niedookreślonym zwrotem „podstawowe prace” (wyrok SN z dnia 4 listopada 2008 r., I UK 111/08, Lex nr 741095). Sąd pierwszej instancji nie przesądził w klarowny sposób, czy na poszczególnych częściach składowych przedsiębiorstwa (przy odbiorze mleka, aparatuwni koncentratów mleczarskich, proskowni, galanterii, masłowni i magazynach chłodniczych) jako podstawowe wykonywane były prace w szczególnych warunkach.

W tym kontekście nie może umknąć uwadze, że wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo - branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji, jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki (wyrok SN z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698, wyrok SN z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067, wyrok SN z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638, wyrok SN z dnia 14 marca 2013 r., I UK 547/12, OSNP 2014, nr 1, poz. 11). Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym (wyrok SN z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652,

wyrok SN z dnia 14 stycznia 2014 r., II UK 224/13, LEX nr 1424852). Zachodzi również konieczność podkreślenia, że przepisy załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. nie mogą być interpretowane w sposób rozszerzający (wyrok SN z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11, LEX nr 1130388, wyrok SN z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 133/13, LEX nr 1399913, wyrok SN z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPIUS 2001 nr 4, poz. 121, wyrok SN z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04 OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218, wyrok SN z dnia 23 października 2006 r., I UK 128/06, OSNP 2007, nr 23-24, poz. 359). Kolejny czynnik, który powinien zostać uwzględniony sprowadza się do podkreślenia, że zarządzenia resortowe nie są miarodajne przy ocenie prawa do wcześniejszej emerytury. Utraciły one moc jako źródła prawa po wejściu życie Konstytucji RP (art. 87 ust. 1 Konstytucji RP - por. wyrok SN z 16 grudnia 2004 r., II UK 79/04, OSNP 2005 nr 14, poz. 214). Akty te nie regulowały prawa do emerytury. Umocowanie ustawowe ma tylko rozporządzenie z 7 lutego 1983 r. Zarządzenia resortowe nierzadko rozszerzały zakres prac (stanowisk) ponad prace w szczególnych warunkach wskazane w tym rozporządzeniu (por. wyrok SN z 10 lutego 2009 r., II UK 199/08, LEX nr 725051). W rezultacie jasne jest, że akt resortowy nie może rozszerzać wykazów prac w szczególnych warunkach określonych w rozporządzeniu, ani przedmiotowo, ani rodzajowo. Wykazy prac na stanowiskach wymienionych w zarządzeniu, które nie były wymienione w rozporządzeniu nie uprawniają do emerytury (por. wyroki Sądu Najwyższego z 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 306 oraz z 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, LEX nr 1001292, wyrok SN z dnia 24 września 2014 r., III UK 196/13, LEX nr 1540140).

Przeprowadzony wywód ma znaczenie dla przedmiotowej sprawy. Oczywiście jest, że pracodawcę, u którego zatrudniony był wnioskodawca należy lokować w dziale X rozporządzenia „w rolnictwie i przemyśle rolno – spożywcym”. Z prac w nim wymienionych dla sprawy może mieć znaczenie pkt 7 – prace w chłodniach składowych i przykładowych o temperaturze wewnętrznej poniżej 0° C oraz pkt 13. Należy jednak zwrócić uwagę, że prace przy obsłudze pras filtracyjnych, wirówek i suszarek dotyczą wyłącznie przemysłu drożdżowego i piwowarskiego. Dyskusyjne jest, czy czynności te można rozciągnąć na przemysł mleczarski, który poza wyjątkami nie jest oparty na przetwórstwie drożdży, czy tym bardziej nie wiąże się z procesem wytwarzania piwa. Zagadnienia te nie stały się przedmiotem rozważań Sądu pierwszej instancji.

Sumą przedstawionych argumentów jest zapatrywanie, że zarzuty naruszenia prawa procesowego, przedstawione w apelacji, okazały się trafne. Przepis art. 227 k.p.c. należy powiązać z art. 217 § 3 k.p.c. Skoro przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, to jasne jest, że sąd uprawniony jest do pominięcia kolejnych wniosków dowodowych jedynie w sytuacji, gdy okoliczności faktyczne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Miarą i weryfikatorem dostatecznego wyjaśnienia stanu faktycznego jest racjonalna ocena wiarygodności i mocy dowodów, która wprawdzie dokonuje się według przekonania Sądu, jednak pod warunkiem wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wymiar formalny tego obowiązku został przedstawiony w art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie wyroku powinno zawierać transparentny przekaz. Konieczne jest jednoznaczne przesądzenie wszystkich przesłanek świadczenia oraz wskazanie przyczyn dla których poszczególne dowody zostały uznane za wiarygodne. Naruszenie wskazanych reguł prowadzi do sytuacji, w której strony oraz sąd odwoławczy nie mogą poddać rozstrzygnięcia weryfikacji. Pewne przy tym jest, że nie może być mowy o prawidłowym zastosowaniu przepisów prawa materialnego do stanu faktycznego niejednoznacznie ustalonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPIUS 2003 Nr 7, poz. 182; z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNAPIUS Nr 15, poz. 352; z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 200973 oraz z dnia 20 stycznia 2010 r., II PK 178/09, LEX nr 577829, wyrok SN z dnia 12 czerwca 2013 r., I UK 14/13, LEX nr 1396382). Do uchybienia art. 328 § 2 k.p.c. dochodzi również wówczas, gdy uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji nie zawiera wszystkich koniecznych elementów lub, gdy zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku (orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, LEX nr 1227409; z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, LEX nr 54362; z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999 nr 4, poz. 83; z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753 i z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 2/08, LEX nr 497691; z dnia 3 września 2013 r., I PK 41/13, LEX nr 1441310). Sytuacja ta występuje w niniejszej sprawie. Sąd pierwszej instancji nie ocenił „dodatkowych” czynności pod kontem ich zgodności z pkt 24, dział XIX, załącznika A do rozporządzenia, a przede wszystkim nie określił ich

znaczenia w kontekście § 2 rozporządzenia. Dodatkowo nie zbadał, czy wnioskodawca sprawował dozór (kontrolę) na wydziałach lub oddziałach, na których jako podstawowe wykonywane są prace w szczególnych warunkach.

Dotychczasowe konkluzje mają decydujące znaczenie. Prawodawca hołduje modelowi apelacji pełnej. Sądowi odwoławczemu przypisano funkcję rozpoznawczą, ograniczając tym samym jego uprawnienia kontrolne. W rezultacie sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę, a nie apelację. Wyrazem tak ukształtowanego wzorca jest zredukowanie przypadków, w których sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Wnioski te *prima facie* oznaczają, że Sąd Apelacyjny powinien we własnym zakresie przeprowadzić postępowanie dowodowe, dokonać wiążących ustaleń faktycznych oraz rzetelnie ocenić materiał dowodowy. Przy bliższym oglądzie jest jednak jasne, że obowiązek ten nie ma charakteru bezwzględny. Ustawodawca w art. 386 § 4 k.p.c. przewidział bowiem wypadki, w których może dojść do uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Przepis ten na właściwości stabilizujące. Umożliwia zachowanie odpowiedniego parytetu między funkcją rozpoznawczą a kontrolną sądu drugiej instancji.

Przesłanka „nierozpoznanie istoty sprawy” jest w orzecznictwie rozumiana jednolicie.

Rozpoznanie istoty sprawy jest pojęciem węższym, niż samo rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 Nr 1, poz. 22). Oznacza ono zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz merytorycznych zarzutów pozwanego. Z kolei nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd badania tych właśnie elementów. Rozpoznanie istoty sprawy ma miejsce wtedy, gdy sąd wydaje wyrok stanowiący odpowiedź na żądanie powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2002 r., I PKN 482/01, LEX nr 577445). Oceny, czy sąd rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu (odwołania) i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2001 r., II UKN 581/00, LEX nr 567859). Dlatego nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji:

- 1) rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy;
- 2) zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania;
- 3) pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę;
- 4) rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie;
- 5) nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003 nr 22, poz. 544; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271; z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00, OSNAPiUS 2002 nr 17, poz. 409 oraz z dnia 28 listopada 2000 r., IV CKN 175/00, LEX nr 515416, z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12, LEX nr 1232797).

Przedstawione stanowisko, transponowane na grunt przedmiotowej sprawy, daje podstawy twierdzić, że Sąd pierwszej instancji jedynie formalnie rozpoznał istotę sprawy. Owszem przesądził, że ubezpieczony nie ma prawa do emerytury, jednak formułując tę konkluzję nie uwzględnił zarzutu wnioskodawcy odnoszącego się do podstawowej kwestii faktycznej, która z kolei ma znaczenie dla przesądzenia przesłanek zawartych w przepisach prawa materialnego.

Uwzględniając, że „nierozpoznanie istoty sprawy” nawiązuje do aspektu materialnoprawnego można powątpiewać, czy ziściła się ta przesłanka zastosowania art. 386 § 4 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego sceptycyzm ten w rozpoznawanej konfiguracji procesowej nie jest słuszny. Sedno mechanizmu jurysdykcyjnego polega na zindywidualizowanym procesie osądzenia. Składa się na niego zastosowanie prawa materialnego po uprzednim przeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego. Czynniki te, choć odrębne rodzajowo, zbiegają się we wspólnym celu. O ile „istota sprawy” nawiązuje do merytorycznego przedmiotu rozstrzygnięcia, o tyle zwrot „nierozpoznanie” koresponduje ze sferą proceduralną. Prawdą jest, że większość uchybień procesowych nie

upoważnia do twierdzenia, że istota sprawy nie została rozpoznana. Nie jest jednak tak, że wniosek ten jest prawidłowy w każdym wypadku. „Dotknięcie” istoty sprawy jest możliwe tylko wówczas, gdy zachowanie poznawcze sądu zmierzało do jej odkrycia. W sytuacji, gdy sąd uchylając standardom procesowym, formalnie przesądza istotę sprawy, jednak na skutek własnego zachowania nie ma ku temu racjonalnych argumentów, nie jest wykluczone, że faktycznie doszło do „nierozpoznania” tego, co było sednem postępowania. Sytuacja ta miała miejsce w przedmiotowej sprawie.

Nierozpoznanie istoty sprawy nawiązuje do materialnego modelu sądowego stosowania prawa. Tworzą go: 1) ustalenie obowiązku i stosowalności określonego przepisu prawa materialnego; 2) ustalenie znaczenia tego przepisu w stopniu dostatecznie precyzyjnym dla potrzeb rozstrzygnięcia; 3) uznanie za udowodnione faktów sprawy i ujęcie ich w języku stosowanego przepisu prawa materialnego; 4) subsumcja faktów sprawy „pod” stosowany przepis prawa materialnego; 5) ustalenie konsekwencji prawnych udowodnionych faktów sprawy na podstawie stosowanego przepisu prawa materialnego; 6) wydanie finalnej decyzji sądowego stosowania prawa - zob. J. W., Sądowe stosowanie prawa, W. 1988, s. 43., System prawa cywilnego, t. 1, Część ogólna, red. S. G., O. 1985, s. 151. Nie jest możliwe przyjęcie konsekwencji wynikającej z obowiązującego przepisu, gdy hipoteza przepisu nie została odkodowana, ale również wówczas, gdy sąd nie dysponował, a wręcz nie chciał dysponować (oddalając wnioski ubezpieczonego), dowodami pozwalającymi na ujawnienie rzeczywistego stanu faktycznego. W takim wypadku proces nazywany subsumpcją dotknięty jest wadą, a w świetle art. 386 § 4 k.p.c. dochodzi do nierozpoznania istoty sprawy. Większość defektów procesowych sąd odwoławczy ma obowiązek w ramach funkcji rozpoznawczej naprawić. Nie jest jednak tak, że właściwość ta nakłada taki obowiązek w każdym wypadku. W sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji uchyła się do ustalenia rzeczywistości warunkującej zastosowanie normy prawa materialnego, sąd drugiej instancji nie powinien wyręczać go w tej powinności. Pozostawałaby to w konflikcie z dwuinstancyjnym modelem postępowania sądowego, a z punktu widzenia stron ograniczałoby przyznane im prawo do skontrolowania rozstrzygnięć sądu niższej instancji.

Kierując się wskazanymi argumentami Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaszły podstawy do zastosowania art. 386 § 4 k.p.c. Rolą Sądu Okręgowego w Białymstoku przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie dokonanie wiążących ustaleń faktycznych w przedmiocie warunków uprawniających do wcześniejszej emerytury (opisanych powyżej), po uprzednim przesłuchaniu świadków wnioskowanych w sprawie i ewentualnie dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego. Efektem tak przeprowadzonego postępowania dowodowego będzie prawidłowe zastosowanie przepisów prawa materialnego i sporządzenie uzasadnienia wyroku (jeżeli strony o to wniosą) odpowiadającego wymogom określonym w art. 328 § 2 k.p.c.